GLOBALNIE · ANALIZA

IMIGRACJA POZAEUROPEJSKA DO WIELKIEJ BRYTANII W LATACH 1945–2015. ZARYS PROBLEMATYKI

Adam Szabelak · 9 maja 2024



Imigracja nie jest niczym nowym w historii Wielkiej Brytanii. Pierwsza znana nam większa fala migracyjna pojawiła się wraz z Cezarem w 53 r. przed Chrystusem. Później na Wyspy przybywali m.in. hugenoci uciekający z Francji przed prześladowaniami czy Żydzi, którzy osiedli w XII w. w Yorku. W 1768 r. w Londynie żyło 20 tys. czarnoskórych mieszkańców na całkowitą populację miasta szacowaną na 600 tys. – oznacza to podobny procent jak dziś. Przez cały XIX w. do Wielkiej Brytanii przybywali licznie Włosi, Irlandczycy, Niemcy, Polacy i Żydzi. W 1892 r. wybrano pierwszego posła z Indii. Czarnoskóry Walter Tull grał dla Tottenham Hotspur i Northampton Town jeszcze przed I wojną światową, podczas której służył w brytyjskiej armii. Podobne przypadki można by wymieniać długo.

Jednak to po II wojnie światowej masowy napływ imigrantów stał się jednym z najważniejszych zjawisk – przyczyniających się do ogromnych zmian społecznych nie tylko w Wielkiej Brytanii, lecz także w całej Europie. W przeciągu kilku dekad względnie jednolity pod względem rasowym, kulturowym i religijnym kontynent przeobraził się w specyficzną mozaikę. W poszczególnych krajach imigracja miała odmienną ge-

nezę, np. w Wielkiej Brytanii związana była m.in. z przeszłością kolonialną w regionie Półwyspu Indyjskiego. Decydowano się również na różne modele radzenia sobie z nowymi przybyszami. Niemcy przez długi czas chcieli wierzyć, że gastarbeiterzy z krajów takich jak Turcja zrobią swoje i w końcu wrócą do siebie, co okazało się złudzeniem, o czym rządzący dziś mówią już głośno. Francuzi wybrali model republikański, opierający się na równości wszystkich obywateli, niezależnie od ich pochodzenia. W Wielkiej Brytanii postanowiono natomiast stworzyć państwo wielokulturowe, szanujące odmienności kulturowe i religijne. Inne „filozofie integracji"[1] spowodowały, że wymienione kraje borykają się obecnie z zupełnie różnymi problemami.

W 1968 r. w Birmingham Enoch Powell wygłosił słynną mową o „rzekach krwi"[2]. Przekonywał, że „przy obecnych tendencjach za 15 albo 20 lat w tym kraju będzie trzy i pół miliona imigrantów ze Wspólnoty oraz ich potomków. [...] Nie ma porównywalnej oficjalnej liczby na rok 2000, ale musi się ona sytuować w okolicach od pięciu do siedmiu milionów, około jednej dziesiątej całego społeczeństwa i wielkości Wielkiego Londynu" – w swoich przewidywaniach nie pomylił się wiele. Wedle spisu ludności z 2001 r. liczba mieszkańców Wielkiej Brytanii pochodzenia imigranckiego wynosiła prawie 4,5 mln, czyli około 7,5 proc. całego społeczeństwa.

Opowiadał także o ulicy w Wolverhampton, „gdzie mieszka tylko jedna biała osoba, emerytka w podeszłym wieku". Znamienne, że słowa te wypowiedział w Birmingham, mieście, w którym do 2021 r. osoby określające się jako „biali Brytyjczycy" mieli już stanowić mniejszość[3]. „Kogo bogowie chcą zniszczyć, tego wpierw czynią szalonym. Musimy być szaleni, dosłownie szaleni jako naród, aby pozwalać na roczny napływ 50 000 ludzi na naszym utrzymaniu, w większości podstawy do przyszłego wzrostu ludności pochodzenia imigranckiego. Przypomina to widok narodu zajętego wznoszeniem własnego stosu pogrzebowego" – przekonywał. Swoją mowę zakończył cytatem z Eneidy Wergiliusza: „Kiedy patrzę w dal, napełniają mnie złe przeczucia, niczym Rzymianin, zdaje się, że «hojnie krwią spienione widzę Tybru fale»". Z perspektywy dnia dzisiejszego z całą pewnością powiedzieć możemy, że Powell przynajmniej częściowo miał rację. W tamtym czasie okrzyknięto go „rasistą" i poddano ostracyzmowi, co zastopowało wszelką poważniejszą debatę o imigracji. W tamtym czasie 74 proc. społeczeństwa popierało jego poglądy[4].

Już starożytni głowili się nad paradoksem statku Tezeusza, dotyczącym tożsamości badanego obiektu. Jego źródłem jest pytanie: czy jeśli wymienimy wszystkie elementy jakiegoś złożonego obiektu na nowe, a więc cały obiekt zostanie zastąpiony nowym, to czy pozostaje on tym samym obiektem? Rzymscy juryści odpowiedzieliby, że to zależy, czy nowy obiekt wciąż zachował swoje wyjściowe cechy. Czy Europa wciąż będzie Europą, gdy zamienimy jej ludność na tę pochodzenia azjatyckiego i afrykańskiego? Czy zachowa swoje podstawowe cechy i wartości? Czym są „wartości europejskie", które należałoby chronić? Dzisiejsi Europejczycy stoją w obliczu poważnego kryzysu tożsamości. W poniższym tekście przedstawiony zostanie zarys problematyki powojennej imigracji, szczególnie tej spoza Europy, do Wielkiej Brytanii, co stanowiło źródło tego kryzysu.

CZYTAJ TAKŻE: Koszty masowej imigracji

Początki

Imperium Brytyjskie w szczytowym momencie swojej potęgi kontrolowało blisko ¼ globu. Po II wojnie światowej większość byłych kolonii uzyskała status niepodległych państw. W 1948 r. uchwalono ustawę o obywatelstwie brytyjskim, mającą pierwotnie utrzymać jedność Wspólnoty Narodów. Umożliwiła ona

przy tym około 800 mln osób z byłego Imperium równe prawo wjazdu i osiedlenia się na terenie Wielkiej Brytanii[5]. W tym okresie Wielka Brytania słynęła z otwartości na imigrantów[6] – spotykało się to jednak ze sprzeciwem społeczeństwa brytyjskiego, czego wyrazem były zamieszki na tle rasowym w Nottingham i Notting Dale[7]. Z badań przeprowadzonych wkrótce po nich wynikało, że tylko 19,4 proc. Brytyjczyków określić można było jako „tolerancyjnych", 31,2 proc. jako „raczej tolerancyjnych" i 36,8 proc. jako „raczej uprzedzonych". 62 proc. wyprowadziłoby się, gdyby za sąsiada mieli osobę niebiałą[8]!

Dopiero w 1962 r. przyjęto ustawę o imigrantach z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w celu ograniczenia imigracji i zachęcenia już przybyłych imigrantów do powrotu do rodzimych krajów. Wprowadzała ona system przepustek wjazdowych (voucherów), podzielonych na trzy kategorie. Kategoria A dotyczyła osób z zapewnioną pracą na Wyspach, kategoria B – osób z poszukiwanymi kwalifikacjami, kategoria C odnosiła się natomiast do bliżej nieokreślonej grupy, której vouchery wydawać miano zgodnie z bieżącymi potrzebami. Efekt, jaki osiągnięto, okazał się odwrotny od oczekiwanego. Od lipca 1960 r. do czerwca 1962 r. do Wielkiej Brytanii przyjechało tylu ludzi co w ciągu poprzednich 15 lat. Tymczasowi rezydenci masowo legalizowali swój pobyt, aby zdążyć przed wprowadzeniem nowych restrykcji[9]. System voucherowy wzmocnił również migrację „łańcuchową". Migranci pracujący już w Wielkiej Brytanii mieli dużo większe szanse na otrzymanie pozwolenia na wjazd dla swoich znajomych i krewnych niż reszta, co ograniczyło migrację do kilku konkretnych regionów oraz uczyniło powstającą społeczność imigrancką, opartą na więzach krwi i przyjaźni, wewnętrznie spójną[10].

Nieszczelność obowiązującego prawa imigracyjnego doprowadziła do uchwalenia kolejnych obostrzeń. W 1965 r. zniesiono system voucherowy oraz zabroniono sprowadzania dalszych krewnych i dzieci w wieku powyżej 16 lat. W ustawie imigracyjnej z 1971 r. wprowadzono podział na *patrials* i *non-patrials.* Do tych pierwszych należeli obywatele brytyjscy lub któregoś z krajów należących do Wspólnoty Narodów mieszkający w Wielkiej Brytanii minimum 5 lat oraz np. ci urodzeni lub naturalizowani w Wielkiej Brytanii, z rodzicami i dziadkami będącymi obywatelami Królestwa. *Non-patrials* mogli pracować w Wielkiej Brytanii, ale bez prawa do ściągnięcia rodziny[11]. Dzięki nowej legislacji udało się jedynie nieznacznie obniżyć imigrację. W 1961 r. ludność urodzona za granicą stanowiła 5 proc. populacji (około 2 573 000 osób), w 1971 r. 5,8 proc. (3 190 000), w 1981 6,2 proc. (3 400 000), w 1991 6,7 proc. (3 800 000)[12]. Średnia imigracja w tym okresie wynosiła od 75 do 100 tys. osób rocznie. Jednak aby zrozumieć to zjawisko, należy dodatkowo wziąć pod uwagę skalę emigracji, która w latach 60. była znacznie większa niż w latach 70., a na pewno 80.[13]Brytyjczycy (choć nie tylko) wyjeżdżali, a przyjeżdżali „obcy".

> Wydarzeniem, które kończyło erę jednego obywatelstwa dla wszystkich członków Wspólnoty Narodów, było uchwalenie w 1981 r. ustawy o obywatelstwie brytyjskim. Wtedy to obywateli byłego Imperium zrównano w prawach z pozostałymi cudzoziemcami starającymi się o wjazd do Wielkiej Brytanii. Od tego momentu w latach 80. i przez większość lat 90. wprowadzano kolejne przepisy ograniczające imigrację, m.in. dodatkowe ograniczenia wizowe dla mieszkańców Indii, Pakistanu, Bangladeszu, Nigerii i Ghany z 1986 r., ustawę o imigracji z 1987 r. przewidującą kary cywilne dla przewoźników, którzy mieli pasażerów bez ważnej wizy, czy aż cztery akty prawne w sprawie imigracji z Hong Kongu[14].

Wraz z upadkiem Muru Berlińskiego, rozpadem ZSRR i konfliktem na Bałkanach rozpoczęło się przemieszczanie licznych mas ludności ze wschodu na zachód. Wielu uchodźców szukało azylu w Wielkiej Brytanii. Przed 1989 r. liczba aplikantów rocznie nie przekraczała 5 tys. W okresie 1993–1998 wahała się od 22 do prawie 50 tys.[15] Dlatego w 1993 r. uchwalono ustawę o procedurach odwoławczych z zakresu azylu i imigracji – dzięki niej konwencja genewska z 1951 r., dotycząca statusu uchodźców, stała się częścią brytyjskiego systemu prawnego. Stworzono także przyspieszone procedury dla bezpodstawnych wniosków i możliwość przetrzymania ubiegającego się o azyl, gdy jego wniosek był rozpatrywany[16]. W 1996 r. weszła w życie kolejna ustawa o azylu i imigracji, mająca na celu ograniczenie liczby wniosków azylowych. Od tej chwili wnioski osób pochodzących z krajów postrzeganych jako bezpieczne spotykały się automatycznie z odmową. Odmawiano także dostępu do opieki społecznej osobom, które złożyły wnioski, będąc już w głębi kraju, a nie w takich miejscach jak porty morskie czy lotniska[17].

Otwarte granice

Konsensus w sprawie migracji rozpadł się w 1997 r., po miażdżącym zwycięstwie Partii Pracy w wyborach (Partia Pracy 418 miejsc w parlamencie, cała reszta 241 – w tym 165 Partia Konserwatywna). Rząd Tony'ego Blaira, któremu przez pewien czas doradzał Tarią Ramadan, jeden z głównych orędowników tzw. euroislamu[18], otworzył granice na skalę wcześniej niespotykaną. Jednak zanim do tego doszło, w 1998 r. opublikowano białą księgę zatytułowaną *Sprawiedliwiej, szybciej, bardziej zdecydowanie: Nowoczesne podejście do kwestii imigracji i azylu* (*Fairer, Faster and Firmer – a Modern Approach to Immigration and Asylum*). Dokument ten zakładał ściślejszą współpracę instytucji rządowych, bardziej rygorystyczną kontrolę i zwiększoną informatyzację systemu przepływu informacji[19]. W 1999 r. w życie weszła nowelizacja ustawy o azylu i imigracji. Wprowadzono system relokacji azylantów na terytorium Wielkiej Brytanii w specjalnie wyznaczonych do tego miejscach (brak konsultacji ze społecznościami lokalnymi doprowadził do wielu konfliktów na tle rasowym), a wsparcie finansowe zastąpiono bonami na żywność. Powołano także Agencję Krajowego Wsparcia Azylowego w celu wspierania azylantów. W tym samym roku po raz kolejny znowelizowano ustawę o imigracji, dzięki której wprowadzono dowody osobiste dla uchodźców i zaczęto pobierać odciski palców[20].

W lipcu 1999 r. stanowisko ministra ds. azylowych i imigracji objęła Barbara Roche, pochodząca z żydowskiej, emigranckiej rodziny, wychowana w Londynie. Tony Blair nie zdawał sobie sprawy z jej ugruntowanych przekonań, a jego jedyną instrukcją dotyczącą osób bezpodstawnie ubiegających się o azyl było „deportować ich". Jednak według Barbary Roche „poszukujący azylu powinni mieć zezwolenie na pozostanie w Wielkiej Brytanii. Deportacja trwa zbyt długo i budzi duże emocje". Uznała także system voucherowy za „niegodny", krytykowała swoich kolegów za bycie „zbyt białymi", a dotychczasową politykę imigracyjną określiła mianem „rasistowskiej". W rozmowie z Sarah Spencer przekonywała, że powstrzymywanie imigracji to „nieporozumienie", bo ta przynosi wraz z multikulturalizmem coś „pozytywnego", a europejskie miasta „powinny się cieszyć dużymi, nieeuropejskimi społecznościami". Rządowa polityka imigracyjna była nieprzemyślana, więc Roche miała *de facto* wolną rękę w tej dziedzinie[21].

Od 1999 do 2002 r. liczba ubiegających się o azyl wahała się od 70 do 80 tys. rocznie. Po tym okresie znacząco spadła i powróciła mniej więcej do poziomu z początku lat 90. Jednak „zwykłych" imigrantów wyraźnie przybyło[22].

Kolejne ustawy dotyczące imigrantów i uchodźców były uchwalane w 2002[23], 2006[24], 2009[25] i 2014

r.[26]W większości zajmowały się kwestiami technicznymi, niemającymi zasadniczego wpływu na politykę imigracyjną państwa.

CZYTAJ TAKŻE: Piąta kolumna islamizmu. Czemu służy islamizacja tureckiej diaspory we Francji?

Kto i dlaczego migrował?

Pierwsze ogniwo łańcucha migracyjnego zakotwiczyło się w Wielkiej Brytanii już w czasie II wojny światowej. Na Wyspy przybyło wtedy wielu żołnierzy i marynarzy z obszaru całego Imperium, którzy po zakończonym konflikcie zdecydowali się pozostać na miejscu. Pomagali oni późniejszym imigrantom, najczęściej członkom rodzin lub przyjaciołom, w zorganizowaniu mieszkania, pracy czy transportu[27].

Najważniejszymi czynnikami stymulującymi imigrację w początkowym okresie były popyt na siłę roboczą w kraju osłabionym wojną, szeroka definicja obywatelstwa ustanowiona w 1948 r. i, paradoksalnie, antyimigracyjne ustawodawstwo z 1962 r. Regiony, z których pochodzili przybysze, miały długą imigracyjną tradycję. Były to w głównej mierze: Gudżarat (Indie), Mirpur (Pakistan) i Sylhet (obecny Bangladesz). Osoby pochodzące z Gudżaratu migrowały do Wielkiej Brytanii na mniejszą skalę już przed II wojną światową, masowe ruchy rozpoczęły się po 1947 r., czyli po uzyskaniu przez Indie niepodległości. Tamtejsi muzułmanie decydowali się na nowe miejsce zamieszkania w obawie przed prześladowaniami lub po prostu – nie godząc się z nowym podziałem subkontynentu. Większość migrujących robiła to jednak z powodu, który jest najczęstszą przyczyną migracji – przez biedę[28]. Wielu Hindusów (obywateli Wspólnoty Narodów) przybyło do Wielkiej Brytanii w latach 1968 i 1973 w wyniku prześladowań na tle etnicznym w Kenii i Ugandzie, gdzie stanowili zamożną, zajmującą się handlem klasę średnią. Mirpurczycy tradycyjnie pozostawali na służbie Jej Królewskiej Mości na statkach handlowych. Po wybuchu wojny zmuszono ich do pozostania w portach w Liverpoolu, Middlesbrough i Hull, skąd skierowano ich do pracy w fabrykach w okolicach Bradford i Leeds. Dodatkowym czynnikiem stymulującym imigrację z tamtego regionu było wybudowanie przez rząd pakistański tamy na rzece Jhelum, co spowodowało zalanie niemal 100 wiosek i przesiedlenie około 100 tys. osób. Zachęcani przez rodaków obecnych na miejscu młodzi mężczyźni zdecydowali się emigrować do Wielkiej Brytanii. Od 1961 do 1965 r. imigracyjna społeczność pakistańska rozrosła się z 25 do 120 tys. osób. Na okręty licznie zaciągali się także Sylhetyjczycy. W okresie międzywojennym przedstawiciele tej mniejszości zajmowali się prowadzeniem jadłodajni i tanich hosteli dla swoich ziomków. W latach 50. rozpoczęli werbunek w swoich wioskach do pracy w fabrykach na północy Anglii i swoich biznesach. W tej mniejszości proces łączenia rodzin rozpoczął się najpóźniej i jeszcze w latach 80., aż 2/3 brytyjskich Bengalczyków było mężczyznami[29]. W 1988 r. wprowadzono nowe przepisy ograniczające możliwości sprowadzania rodzin przez imigrantów, którzy osiedlili się po 1973 r. w Wielkiej Brytanii, co dodatkowo utrudniło ten proces[30].

> Przez cały ten okres do Wielkiej Brytanii migrowali Arabowie, w szczególności z Jemenu. Oprócz tego Nigeryjczycy, Somalijczycy, Sudańczycy i Egipcjanie, a także Kanadyjczycy, Australijczycy i Nowozelandczycy. Między 1945 a 1959 r. przybyło 126 tys. pracowników z Karaibów. Oprócz tego również wielu uchodźców składało wnioski o azyl, głównie z Cypru (liczni tamtejsi Turcy), Iraku, Iranu, w latach 70. z Wietnamu, Chile i Argentyny, w latach 90. dodatkowo ze Sri Lanki. Imigracja straciła na sile w latach 70. w związku z trwającym kryzysem, ale odżyła na nowo w latach 80. Do Wielkiej Brytanii migrowało także wielu Irlandczyków, tak samo Jugosłowian w

związku z wojną w latach 90., czy wschodnich Europejczyków po upadku Muru Berlińskiego, jednak zakres tematyczny niniejszej pracy nie obejmuje tego obszaru zagadnienia[31].

W 2001 r. przeprowadzono 20. spis ludności Wielkiej Brytanii. Mniej niż 5 proc. ludności zadeklarowało, że jest wyznania innego niż chrześcijańskie[32]. Osoby o białym kolorze skóry stanowiły wtedy 92,14 proc. populacji (85,67 proc. to biali Brytyjczycy), czyli około 54 mln. Kolejną co do liczebności grupą byli Hindusi – 1,8 proc. całej populacji (około miliona osób), czarnoskórzy (z Afryki i Karaibów) mniej więcej tyle samo i Pakistańczycy 1,3 proc. (750 tys.). Resztę stanowili przede wszystkim Bengalczycy i Chińczycy. Cała populacja liczyła 58 789 194 osób[33].

W kontekście spisu z 2001 r. warto zwrócić uwagę na piramidę wieku ludności muzułmańskiej[34]. 33,8 proc. z nich miało poniżej 16 lat wobec średniej krajowej na poziomie 20,2 proc. 18,3 proc. było w wieku od 15 do 24 lat wobec średniej 10,9 proc. Oznacza to, że społeczność muzułmańska była znacznie młodsza od reszty społeczeństwa. Muzułmanie częściej żyli w rodzinach wielopokoleniowych[35] i rzadziej samotnie wychowywali dzieci[36]. Równocześnie prawdopodobieństwo pozostania bez pracy wśród Pakistańczyków i Bengalczyków było dwa razy większe i trzy razy częściej wykonywali oni prace słabo opłacane, większa liczba przedstawicieli tych mniejszości pozostawała bez pracy. 10 proc. więźniów stanowili muzułmanie[37].

Spis z 2011 r. ujawnił, że w Anglii i Walii liczba osób o białym kolorze skóry wzrosła o milion[38], procent społeczeństwa, jaki stanowią, jednak spadł (do 87,1 proc.). Hindusów przybyło pół miliona (do 2,3 proc.), liczba Pakistańczyków zwiększyła się o ponad 400 tys. (do 1,9 proc.). Ogólna liczba Azjatów w 2011 r. wyniosła 4 373 339 osób (6,9 proc. całego społeczeństwa, a osób czarnoskórych prawie 2 mln – 3 proc.). Osoby o rasie mieszanej stanowiły 2 proc. Ogólnie w Wielkiej Brytanii przybyło ponad 4 mln osób, przede wszystkim pochodzenia pozaeuropejskiego. Większość imigrantów nowy dom znajdowała w dużych miastach, dlatego np. w Londynie tylko 44,9 proc. mieszkańców uważało się w 2011 r. za „białych Brytyjczyków". Około 3 mln osób mieszkało w gospodarstwie domowym, gdzie ani jedna osoba nie posługuje się angielskim jako swoim pierwszym językiem. W 10 lat liczba chrześcijan spadła z 71,6 proc. do 59,5 proc.[39] (z 42 do 37,5 mln), natomiast muzułmanów przybyło do 4,4 proc. (z 1,6 mln do 2,8 mln)[40] [41].

Wyliczono, że w 2011 r. było już około 100 tys.[42] konwertytów na islam w Wielkiej Brytanii, a 8 proc. muzułmanów określało się jako „biali". Piramida wieku w porównaniu z rokiem 2001 zasadniczo pozostała taka sama[43]. 80 proc. mieszka w dużych miastach, takich jak Londyn, oraz w Midlands (zachodnia część), Yorkshire (północny zachód) i Humber. Jedynie 19,8 proc. muzułmanów pracuje na pełnym etacie, w porównaniu z 34,9 proc. całej populacji. Trzy razy więcej muzułmańskich kobiet zajmuje się domem (18 wobec 6 proc.). 28 proc. wobec 17 proc. żyje w domach socjalnych[44]. W więzieniach znajduje się 20 tys. ludzi z mniejszości etnicznych, którzy stanowią 25 proc. więziennej populacji. 13 200 z nich to muzułmanie[45]. W Tower Hamlets czy Newham (dzielnice Londynu, które rozrosły się o 20 proc. w 10 lat i w których mieszka najwyższy odsetek ludności muzułmańskiej) co piąte gospodarstwo nie wypełniło ankiety. Warty odnotowania jest fakt, że 81 proc. (wedle badań z 2006 r.) muzułmanów najpierw czuje się właśnie muzułmanami, a dopiero później obywatelami brytyjskimi[46].

W 2010 r. Partia Konserwatywna obiecała zmniejszyć imigrację. Jednak po 5 latach ich rządów poziom migracji sięgnął rekordowych 330 tys. osób rocznie (636 tys. przyjechało – w tym około 200 tys. osób spoza UE – i 300 tys. wyemigrowało)[47]. W 2016 r. kobiety z zagranicy urodziły 28,2 proc. dzieci w Anglii i Walii[48], a 33,7 proc. noworodków (dwa razy więcej niż w latach 90.) miało co najmniej jednego imigranckiego rodzica[49].

Polityka integracji

W 1964 r. do władzy doszli laburzyści, którzy zamiast obiecywanego otwarcia na imigrantów zaczęli prace nad stworzeniem odpowiedniego modelu integracji. Roy Hattersley, ówczesny wiceminister spraw wewnętrznych, oświadczył: „bez kontroli integracja jest niemożliwa", a „kontrola bez integracji jest moralnie nie do obrony"[50]. W 1966 r. Roy Jenkins, minister spraw wewnętrznych, zakreślił kierunek nowej polityki. Skrytykował on model „«tygla», który przerobi nas wszystkich według jednego wzoru, czyniąc z nas kalki jakiegoś źle pojętego stereotypu Anglika", a integrację określił „nie jako spłaszczający proces uniformizacji, ale jako kulturową różnorodność, połączoną z równością szans w atmosferze tolerancji", a sam jej proces nazwał „dwukierunkowym"[51].

Już w 1965 r. powołano Narodowy Komitet ds. Imigrantów ze Wspólnoty Narodów. Na jego czele stanął arcybiskup Canterbury, a jego celem było „promowanie i koordynowanie wysiłku ukierunkowanego na integrację imigrantów ze Wspólnoty Narodów w społeczeństwie"[52]. Trzon polityki integracyjnej stanowiły antydyskryminacyjne ustawy. Nierówności rasowe w dostępie do sfery publicznej zostały uznane za główną przeszkodę w procesie integracji. W tym samym roku uchwalono ustawę o stosunkach rasowych. Określała ona definicję dyskryminacji rasowej jako gorsze traktowanie ze względu na kolor skóry, rasę, grupę etniczną czy narodowość. Od tego momentu nie można było zabronić komukolwiek wstępu do miejsc publicznych. Powołano także Radę Stosunków Rasowych, czuwającą nad implementacją ustawy. Mogła ona zwrócić się do prokuratora w przypadku naruszenia prawa antydyskryminacyjnego.

W 1968 r. rozszerzono regulacje, zakazano dyskryminacji np. w zatrudnieniu, dostarczaniu dóbr, usług, polityce mieszkaniowej czy związkach zawodowych. Rada Stosunków Rasowych rozrosła się z 3 do 12 osób i zyskała prawo bezpośredniego zwracania się do sądów. Powołano także Komisję Stosunków Wspólnotowych, której zadaniami były promocja harmonijnych stosunków w ramach wspólnot lokalnych, prowadzenie badań i tworzenie rekomendacji dla rządu. Całość nowego prawa ograniczała zasada intencyjności, co oznacza, że akt dyskryminacji musiał być świadomy i zamierzony.

W 1969 r. opublikowano raport *Colour and Citizienship* (*Kolor i obywatelstwo*) o stosunkach rasowych w Wielkiej Brytanii. W jego podsumowaniu przekonywano, że społeczeństwo brytyjskie ma szansę „udowodnić, że ludzie różnych ras mogą żyć razem w sprawiedliwości i harmonii"[53]. W tym samym roku wprowadzono Program Miejski, mający na celu zwalczanie dyskryminacji na obszarach o dużej koncentracji mniejszości.

Kolejne przepisy pojawiły się w 1976 r. Wyróżniono wtedy dwie formy dyskryminacji – pośrednią i bezpośrednią. Ta pierwsza oznaczała gorsze traktowanie z powodu rasy, a druga nakładanie na kogoś obowiązku spełnienia warunku, który nie miał nic wspólnego z rasą, ale miał nieproporcjonalnie duży wpływ na konkretną grupę. Zdefiniowano pojęcie wiktymizacji – oznaczającej gorsze traktowanie osoby, która poskarżyła się na dyskryminację. Skargi można było składać bezpośrednio do sądów, niekoniecznie przez Komisję Równości Rasowej, która zastąpiła Radę Stosunków Rasowych i Komisję Stosunków Wspól-

notowych. Komisję wspierały Komitety Równości Rasowej[54]. W tym czasie samorządy zaczęły wdrażać szkolenia z prawa antydyskryminacyjnego, promowały firmy stosujące politykę równego zatrudnienia, wprowadziły wielokulturowe programy dla szkół, rozpoczęły także finansowanie organizacji mniejszości etnicznych.

W 1983 r. miała miejsce przełomowa, ze względu na charakter brytyjskiego systemu prawnego, sprawa „Mandla vs Dowell-Lee". Izba Lordów orzekła na korzyść sikhijskiego ucznia, któremu szkoła zabroniła noszenia turbanu. W uzasadnieniu znalazła się definicja grupy etnicznej, jako spełniającej następujące cechy (niekoniecznie wszystkie naraz): 1) wspólna historia, która ją odróżnia i której pamięć jest pielęgnowana; 2) własna tradycja kulturowa, obyczaje, maniery, łączone często, choć niekoniecznie, z przestrzeganiem zasad religii; 3) wspólne pochodzenie geograficzne lub grono wspólnych przodków; 4) wspólny język, 5) wspólna literatura, charakterystyczna dla danej grupy; 6) wspólna religia odróżniająca grupę, 7) status mniejszości lub bycie represjonowaną bądź dominującą grupą. Akcent przeniesiono z zakazu dyskryminowania na obowiązek pielęgnowania tożsamości etnicznej. Prawnie uznano funkcjonowanie wielu równorzędnych kultur w jednym kraju.

W 1984 r. dyrektor szkoły w Bradford, Ray Honeyford, opublikował w „Salisbury Review" artykuł, gdzie dzielił się refleksjami nt. prowadzenia szkoły w regionie w 90 proc. zamieszkanym przez imigrantów. Żalił się na sytuacje, kiedy ojcowie zabraniali córkom brać udział w zajęciach tanecznych czy zabierali je do Pakistanu w trakcie roku szkolnego. W artykule przekonywał, że uczniów należy zachęcać do mówienia językiem kraju zamieszkania i do poznawania jego kultury. Uważał, że specjaliści od stosunków rasowych popychają migrantów w stronę równoległego życia. Po publikacji autor został oskarżony o „szowinizm kulturowy", a muzułmański burmistrz Bradford zażądał jego dymisji. Ostatecznie Honeyford zgodził się przejść na wcześniejszą emeryturę[55] i nigdy już nie pracował w szkolnictwie – krytyka prowadzonej polityki nie była mile widziana przez władze.

Raport Komisji ds. Edukacji Dzieci z Mniejszości Etnicznych, zwany raportem Swanna, z 1985 r. sugerował, że należy wprowadzić wielokulturową edukację we wszystkich szkołach. Zwracał też uwagę, że rasizm ma wpływ na osiągnięcia dzieci z mniejszości. Odrzucono w nim koncepcje asymilacji i separacji imigrantów, zamiast czego zalecono rezygnację z koncepcji kultury dominującej na rzecz społeczeństwa wielokulturowego, w którym „biali Brytyjczycy" byliby tylko jedną z grup etnicznych. Jednym ze środków do osiągnięcia celu miało być zlikwidowanie „klimatu rasizmu" i „rasizmu instytucjonalnego"[56]. Mimo że zalecenia raportu nie zostały zrealizowane od razu, z perspektywy czasu określić go możemy jako manifest krystalizującej się koncepcji wielokulturowości – już w 1991 r. wprowadzono do spisu powszechnego kategorie etniczne i rasowe.

Jedna z kultur wielokulturowego społeczeństwa Wielkiej Brytanii dała o sobie znać w bardzo wyrazisty sposób już w 1989 r. w związku z publikacją książki Salmana Rushdiego *Szatańskie wersety*[57]. Autor przedstawił Mahometa jako szarlatana i zapatrzonego w siebie człowieka, a Koran jako owoc jego przebiegłej polityki. W walentynki 1989 r.[58]ajatollah Chomeini, przywódca Islamskiej Republiki Iranu, wydał dokument, w którym informował „pobożnych muzułmanów", że Rushdie oraz wszystkie osoby biorące udział w procesie powstawania *Szatańskich wersetów* i będące świadome treści tej książki, skazane są na śmierć[59]. Po niecałej dobie Rushdie zaczął się ukrywać i otrzymał ochronę od państwa. Tysiące muzułmanów domagało się wtedy wprowadzenia islamskich przepisów o bluźnierstwie. Iqbal Sacranie, później sir Iqbal Sacranie, odznaczony w 1999 r. Orderem Imperium Brytyjskiego, na pytanie, czy

autor *Szatańskich wersetów* zasłużył na śmierć, odpowiedział: „Śmierć chyba byłaby dla niego zbyt łagodną karą”[60]. Konserwatysta, członek Izby Lordów, Hugh Trevor-Roper, powiedział: „Nie uroniłbym ani jednej łzy, gdyby jacyś brytyjscy muzułmanie, oburzeni jego manierami, zaczaili się na niego w ciemnej uliczce i spróbowali je poprawić”[61]. Głosy w podobnym tonie usłyszeć można było w całej Wielkiej Brytanii. Należy jednak zaznaczyć, że rząd brytyjski zachował się wobec protestujących stanowczo i zdecydowanie stanął w obronie liberalnej zasady wolności słowa. W 1991 r. ugodzono nożem włoskiego tłumacza Rushdiego, w 1993 r. norweskiego wydawcę *Szatańskich wersetów*postrzelono trzykrotnie przed jego domem. W Wielkiej Brytanii obrzucono koktajlami Mołotowa dwie księgarnie sprzedające *Szatańskie wersety*. W niektórych miejscach podkładano bomby. Mustafa Mahmoud Mazeh wysadził w powietrze hotel, w którym przygotowywał bombę przeznaczoną dla Rushdiego. Społeczeństwo nie zareagowało w sposób wyraźny na te akty przemocy, więc wydawcy stali się dużo ostrożniejsi w doborze pozycji, które publikują. W 2008 r. wydawca książki Rushdiego wycofał się ze względów bezpieczeństwa z publikacji romansu *Klejnot z Medyny*, a siedzibę innego wydawcy, który zdecydował się podjąć ryzyko, obrzucono bombami zapalającymi.

CZYTAJ TAKŻE: Holandia pokazuje, że koszty imigracji przewyższają zyski

Podsumowanie

Według Davida Colemana, profesora demografii z Uniwersytetu Oksfordzkiego, ludzie określający się jako „biali Brytyjczycy” w latach 60. XXI w. przestaną być już większością, a jeżeli tempo imigracji się utrzyma, nastąpi to dużo wcześniej. Jak przekonuje, wtedy Wielka Brytania stanie się „nierozpoznawalna dla jej obecnych mieszkańców”[62]. Wedle umiarkowanych szacunków ONS przy obecnych trendach na Wyspach będzie mieszkało około 77 mln ludzi do połowy stulecia, a gdyby migracja utrzymała się na poziomie tej z 2011 r., to poziom 80 mln osiągnięty zostałby już w 2040 r.[63] Dzietność kobiet w Wielkiej Brytanii utrzymuje się na poziomie 1,8 dziecka na kobietę[64], przy czynniku zastępowalności pokoleń 2,1 – co ciekawe wedle danych z 2002 r. tylko 8 proc. brytyjskich kobiet nie chciało mieć dzieci, 4 proc. chciało mieć jedno dziecko, 55 proc. marzyło o dwójce dzieci, 14 proc. o trójce, 14 proc. o czwórce, 5 proc. o większej liczbie[65]. W takim razie co je powstrzymuje, a z czym problemu nie mają kobiety z Pakistanu czy Bangladeszu? Odpowiedź na to pytanie zasługuje na osobne opracowanie. Jedną z przyczyn jest zapewne lepsze wykształcenie wśród Brytyjek, przez co mogą mieć problem ze znalezieniem partnera. Jak przekonuje dr Małgorzata Stefanowicz[66] z Uniwersytetu Jagiellońskiego, „99 proc. kobiet nie chce partnera o niższym statusie społecznym”.

35 proc. Brytyjczyków sądziło w 2016 r., że imigracja dla kraju jest czymś dobrym. Podobny pogląd prezentowało 28 proc. w 2015 r. i 19 proc. w 2011 r. W 2016 r. 49 proc. stwierdziło, że w kraju jest zbyt wielu imigrantów, w porównaniu z 60 proc. w 2015 r. i 71 proc. w 2011 r.[67] Tak gwałtowna zmiana może być spowodowana natężoną propagandą medialną liberalnych mediów w tematyce migracji oraz wzmocnioną polaryzacją brytyjskiego społeczeństwa w związku z referendum ws. Brexitu, gdzie kwestia migracji była jedną z kart przetargowych. Wciąż jednak wyraźnie zarysowuje się sceptyczne (określając to delikatnie) nastawienie brytyjskiego społeczeństwa do imigrantów.

Budowanie społeczeństwa wielokulturowego ma także swoje wady. Jedną z nich jest relatywizm, przez który kraj absorbuje także negatywne elementy płynące z danej kultury. Na przykład raport Louise Casey na temat funkcjonowania rady dzielnicy Rotherham, który został opublikowany 4 lutego 2015 r.,

stwierdza, że niektóre grupy imigrantów przejawiają poglądy i postawy sprzyjające procederowi seksualnego wykorzystywania dzieci[68].

W związku z prowadzoną przez Wielką Brytanię polityką integracji rodzi się zasadnicze pytanie: w jaki sposób równouprawnienie kultur, które nie uznają równouprawniania innych kultur, ma przyczynić się do stworzenia społeczeństwa wielokulturowego? Z drugiej strony, jak bez podjęcia takich kroków byłoby możliwe zbudowanie prawdziwej wielokulturowości? W tych dwóch pytaniach zawiera się dramat współczesnej Wielkiej Brytanii. Bo to nie imigranci z Polski czy Irlandii domagają się zmiany oblicza kraju, ale przede wszystkim muzułmanie, którzy, co udowadniają regularnie, w dążeniu do realizacji swoich postulatów są w stanie sięgnąć po radykalne środki.

Wybrane dane przytoczone w podsumowaniu mają za zadanie dopełnić obrazu procesu, jaki zachodzi w Wielkiej Brytanii, a który streścić można w jednym, krótkim stwierdzeniu – zmienia się wiele. A może jeszcze więcej, szczególnie biorąc pod uwagę rosnącą w zawrotnym tempie populację Afryki. Czy kiedy Wielka Brytania przestanie być zamieszkiwana przez rodowitych Brytyjczyków, będzie można wciąż mówić o kraju Szekspira?

fot: pexels.com

Bibliografia

E. Bleich, *Race Politics in Britain and France: Ideas and Policymaking Since the 1960s*,Cambridge 2003.

A. Favell, *Philosophies of Integration: Immigration and the Idea of Citizenship in France and Britain*, Basingstoke 1998.

G.P. Freeman, *Immigrant Labor and Racial Conflict in Industrial Societies: The French and British Experience, 1945–1975*,New Jersey 1979.

K. Fiałkowska, J. Wiśniewski, *Polityka integracyjna Wielkiej Brytanii wobec uchodźców*, Warszawa 2009, https://interwencjaprawna.pl/docs/polityka-integracyjna-wielkiej-brytanii-wobec-uchodzcow.pdf.

A. Geddes, P. Scholten, *The Politics of Migration and Immigration in Europe*,London 2016.

J. Hampshire, *Citizenship and Belonging: Immigration and the Politics of Demographic Governance in Postwar Britain*, New York 2005.

R. Hansen, *Citizenship and Immigration in Postwar Britain: The Institutional Origins of a Multicultural Nation*, Oxford 2000.

R. Hasan, *Multiculturalism: Some Inconvenient Truths*, Methuen, 2010.

C. Joppke, *Challenge to the Nation-State: Immigration in Western Europe and the United States*,Oxford 1998.

C. Joppke, *Immigration and the Nation-state: The United States, Germany, and Great Britain*,Oxford 1999.

D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2017.

K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków 2005.

E.J.B. Rose, *Colour and Citizenship: A Report on British Race Relations*, London 1969.

I.R.G. Spencer, *British Immigration Policy Since 1939: The Making of Multi-Racial Britain*,London 1997.

B. Termiński, *Przesiedlenia inwestycyjne: Nowa kategoria migracji przymusowych*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa, 2012.

D. Thränhardt, *Europe – A New Immigration Continent: Policies and Politics in Comparative Perspective*, *Münster* 1996.

R. Włoch, *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2011.

Źródła internetowe:

https://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20100521053049/https://www.statistics.gov.uk/downloads/theme_compendia/fom2005/08_FOPM_ForeignBorn.pdf.

https://www.migrationwatchuk.org/

https://migrationobservatory.ox.ac.uk/

https://www.ons.gov.uk/

https://www.populationpyramid.net/

https://www.livepopulation.com/

https://worldpopulationreview.com/

https://data.worldbank.org/

https://researchbriefings.parliament.uk/ResearchBriefing/Summary/SN06077#fullreport

https://www.researchgate.net/profile/Timothy_Heppell/publication/275247910_Enoch_Powell proc.27s_ proc.27Rivers_of_Blood proc.27_speech_A_Rhetorical_Political_Analysis/links/56fd27dc08aeb723f15d63d2/Enoch-Powells-Rivers-of-Blood-speech-A-Rhetorical-Political-Analysis.pdf?origin=publication_detail

https://eprints.whiterose.ac.uk/99732/3/BP proc.20-proc.20Powell proc.20Rivers proc.20of proc.20Blood proc.20 proc.28Second proc.20Version proc.29.pdf

https://dro.dur.ac.uk/771/1/771.pdf?DDD35+DDC68+dpl4wer+dgi4lh

https://amsterdamlawforum.org/article/viewFile/50/66

---

[1] Zob. A. Favell, *Philosophies of Integration: Immigration and the Idea of Citizenship in France and Britain*, Basingstoke 1998.

[2] E. Powell, *Speech at Birmingham*, https://www.enochpowell.net/fr-79.html (dostęp 3.12.2018).

[3] *Community Cohesion Strategy For Birmingham Green Paper: Forward together to build a fair and inclusive city for everyone*, Birmingham 2018, s. 31.

[4] C.J. Burke, *"Like the Roman": Enoch Powell and English Immigration Law*, https://amsterdamlawforum.org/article/view/50/65 (dostęp 3.12.2018).

[5] C. Joppke, *Immigration and the Nation-state: The United States, Germany, and Great Britain*, Oxford 1999, s. 101.

[6] Do lat 60. przyjęła już pół miliona obcych kulturowo imigrantów z krajów takich, jak Indie, Pakistan i Bangladesz, co stanowiło spore wyzwanie dla narodu wyniszczonego przez II wojnę światową.

[7] E. Bleich, *Race Politics in Britain and France: Ideas and Policymaking Since the 1960s*, Cambridge 2003, s. 190.

[8] G.P. Freeman, *Immigrant Labor and Racial Conflict in Industrial Societies: The French and British Experience*, 1945–1975, New Jersey 1979, s. 271.

[9] R. Włoch, *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*,Warszawa 2011, s. 41–42.

[10] K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków 2005, s. 79.

[11] R. Włoch, *Polityka...*,s. 42

[12] M. Rendall, J. Salt, *The foreign-born population* [w:] *Focus on People and Migration*, Norwich 2005, s. 133.

[13] Office for National Statistics, *Explore 50 years of international migration to and from the UK*,https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/populationandmigration/internationalmigration/articles/explore50yearsofinternationalmigrationtoandfromtheuk/2016-12-01 (dostęp 3.12.2018).

[14] W. Somerville, *Immigration under New Labour*, Bristol 2007, s. 19.

[15] Home Office, *Control of Immigration: Statistics, United Kingdom 2001*, s. 61. Dokument dostępny pod adresem: https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/251048/5684.pdf.

[16] W. Somerville, *Immigration...*, s. 19.

[17] A. Geddes, P. Scholten, *The Politics of Migration and Immigration in Europe*, London 2016, s. 35.

[18] W. Laqueur, *European Islam and Tariq Ramadan*, https://www.theglobalist.com/european-islam-and-tariq-ramadan/ (dostęp 4.12.2018).

[19] *Chapter 4: The Way Ahead – an Integrated Approach* [w:] *Fairer, Faster And Firmer – a Modern Approach to Immigration and Asylum. https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/264150/4018.pdf* (dostęp 3.12.2018).

[20] W. Somerville, *Immigration...*, s. 19.

[21] T. Bower, *Broken Vows: Tony Blair, the Tragedy of Power*, London 2016, s. 171–178

[22]Office for National Statistics, *Explore 50 years...*, dz. cyt.

[23] Ustawa o narodowości, imigracji i azylu. Wprowadziła testy o „życiu w Zjednoczonym Królestwie" dla każdego ubiegającego się o obywatelstwo lub stały pobyt.

[24] Ustawa o azylu i imigracji, m.in. odnosząca się do traktowania wnioskodawców. Jej sekcja 19, mówiąca o zakazie zawierania „fałszywych małżeństw" przez imigrantów z wyjątkiem dla Kościoła anglikańskiego, została uznana za niezgodną z konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

[25] Ustawa o granicach, obywatelstwie i imigracji. Pojawiły się przepisy o wprowadzeniu „okresu próbnego" dla potencjalnego obywatela, który miałby się wykazać „dobrymi cechami charakteru" i aktywnością w działaniu na rzecz społeczności lokalnej.

[26] Ustawa imigracyjna – zajęła się uniemożliwieniem zdobycia prawa jazdy, założenia konta bankowego i wynajmu domu osobie bez zalegalizowanego pobytu.

[27] K. Pędziwiatr, *Od islamu...*, s. 78.

[28] A. Geddes, P. Scholten, *The Politics...*, s. 5–8.

[29] K. Pędziwiatr, *Od islamu...*, s. 79.

[30] R. Włoch, *Polityka...*, s. 95–97.

[31] D. Thränhardt, *Europe, a New Immigration Continent: Policies and Politics in Comparative Perspective*, *Münster* 1996, s. 160–171.

[32] 3 proc. muzułmanie (ponad połowa urodzonych na terenie kraju), 1 proc. hinduizm, 0,6 proc. sikhów, 0,5 proc. żydów, 0,3 proc. buddystów i 0,3 proc. inne wyznania. 15 proc. zadeklarowało się jako bezreligijni, do czego wliczono 0,7 proc. osób deklarujących się jako Jedi. Pytanie o religię było nieobowiązkowe, jednak odpowiedzi udzieliło 92 proc. osób biorących udział w spisie.

[33] Office for National Statistics, *2011 Census*, https://www.ons.gov.uk/census/2011census (dostęp 3.12.2018).

[34] Większościowo imigranckiej. Około 63 tys. osób w spisie określiło się zarówno jako „biali Brytyjczycy" i muzułmanie – wnioskować można, że mniej więcej tylu było konwertytów.

[35] Gospodarstwa domowe brytyjskich Pakistańczyków składały się średnio z 4,7 osoby, Bengalczyków z 4,2, a wśród pozostałych obywateli średnia wynosiła 2,3.

[36] Samotnie dzieci wychowuje 15 proc. Pakistańczyków, 23 proc. białych Brytyjczyków i 54 proc. czarnoskórych z rejonu Morza Karaibskiego.

[37] K. Pędziwiatr, *Od islamu...*, s. 82–84.

[38] Przede wszystkim dzięki licznej imigracji z Polski po 2004 r.

[39] Wedle Pew Research liczba chrześcijan spadnie do 45,4 proc. społeczeństwa w 2050 r.: *The Future of World Religions: Population Growth Projections, 2010–2050,* https://www.pewforum.org/2015/04/02/religious-projections-2010-2050/ (dostęp 4.12.2018).

[40] Do tego należy doliczyć nielegalnych imigrantów, których liczbę szacuje się nawet na milion osób.

[41] Office for National Statistics, *2011 Census...*

[42] M.A. Kevin Brice, *A Minority within a Minority: A Report on Converts to Islam in the United Kingdom*, Swansea 2011, s. 11.

[43] Office for National Statistics, *Full Story: What Does the Census Tell us about Religion in 2011?*, https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/culturalidentity/religion/articles/fullstorywhatdoesthecensustellusaboutreligionin2011/2013-05-16 (dostęp 4.12.2018).

[44] The Muslim Council of Britain, *British Muslims in Numbers,* https://www.mcb.org.uk/wp-content/uploads/2015/02/MCB-CensusReport_2015.pdf (dostęp 4.12.2018).

[45] D. Lammy, *The Lammy Review*, https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/643001/lammy-review-final-report.pdf (dostęp 4.12.2018).

[46] *Muslims in Europe: Economic Worries Top Concerns About Religious and Cultural Identity,* https://www.pewglobal.org/2006/07/06/muslims-in-europe-economic-worries-top-concerns-about-religious-and-cultural-identity/ (dostęp 4.12.2018).

[47] Office for National Statistics, *Migration Statistics Quarterly Report, November 2015*, https://backup.ons.gov.uk/wp-content/uploads/sites/3/2015/11/Migration-Statistics-Quarterly-Report-November-2015.pdf (dostęp 4.12.2018).

[48] Polki 3,2 proc., Pakistanki 2,5 proc., Hinduski 2 proc., Rumunki 1,7 proc., Banglijki 1,2, Nigeryjki 1 proc. itd.

[49] *Births by parents' country of birth, England and Wales: 2016*,https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/birthsdeathsandmarriages/livebirths/bulletins/parentscountryofbirthenglandandwales/2016 (dostęp 5.12.2018).

[50] Cyt. za: J. Rex, *The National Management of Migration Flows: The British Experience*,https://www.uv.es/CEFD/12/Rex.pdf (dostęp 5.12.2018), s. 2.

[51] Cyt. za R. Włoch, *Polityka...*, s. 43.

[52] The National Archives, National Committee for Commonwealth Immigrants: Minutes and Papers, https://discovery.nationalarchives.gov.uk/details/r/C9095 (dostęp 5.12.2018).

[53] Zob. *Colour and Citizenship: a Report on British Race Relations.*

[54] Na początku lat 90. było ich 91.

[55] Wcześniej jeszcze został z pracy wyrzucony, ale po uzyskaniu przez Honeyforda poparcia premier Margaret Thatcher przyw-

rócono go na stanowisko.

[56] M. Swann, *Education for All. Report of the Committee of Enquiry into the Education of Children from Ethnic Minority Groups*, London 1985, https://www.educationengland.org.uk/documents/swann/swann1985.html (dostęp 5.12.2018), s. 28–30.

[57] Sama publikacja miała miejsce we wrześniu 1988 r., ale tzw. afera Rushdiego rozpętała się w roku 1989.

[58] Wcześniej Brytyjski Komitet Działania na rzecz Spraw Islamskich (UKACIA) domagał się wycofania książki ze sprzedaży oraz wstąpił na drogę sądową, co nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Wtedy zdecydowano się na masowe protesty połączone z publicznym paleniem*Szatańskich wersetów*.

[59] K. Malik, *From Fatwa to Jihad: The Rushdie Affair and Its Legacy*, London 2009, s. 8.

[60] A. Pargeter, The New Frontiers of Jihad: Radical Islam in Europe, Philadelphia 2008, s. 29.

[61] J.B. Tamney, *The Resilience of Conservative Religion: The Case of Popular Conservative Protestans Congregatiosn,* Cambridge 2002, s. 15.

[62] D. Coleman, *Uncontrolled Immigration Means Finis Britanniae,* June 2016, https://www.standpointmag.co.uk/features-june-2016-david-coleman-demographics-brexit-eu-referendum-immigration?page=0 proc.2C0 proc.2C0 proc.2C0 proc.2C0 proc.2C0 proc.2C0 proc.2C0 proc.2C0 proc.2C0 (dostęp 5.12.2018).

[63] Office for National Statistics, *Population projections,* https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/populationandmigration/populationprojections (dostęp 5.12.2018).

[64] Eurostat, *Fertility statistics*, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Fertility_statistics (dostęp 5.12.2018).

[65] Office for National Statistics, *Population Trends, No. 108, Summer 2002*,czerwiec 2002, https://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20160110122826/https://www.ons.gov.uk/ons/rel/population-trends-rd/population-trends/no–108–summer-2002/index.html (dostęp 5.12.2018).

[66] https://klubjagiellonski.pl/2018/07/13/stefanowicz-kobiety-nie-chca-partnerow-o-nizszym-statusie-spolecznym/.

[67] Ipsos MORI, *Global study shows many around the world uncomfortable with levels of immigration*, sierpień 2016, https://www.ipsos.com/ipsos-mori/en-uk/global-study-shows-many-around-world-uncomfortable-levels-immigration (dostęp 5.12.2018).

[68] Louise Casey CB, *Report of Inspection of Rotherham Metropolitan Borough Council*, February 2015, https://www.east-ayrshire.gov.uk/Resources/PDF/C/Casey-Report-Rotherham-Feb-2015.pdf (dostęp 5.12.2018), s. 17.

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/imigracja-pozaeuropejska-do-wielkiej-brytanii-w-latach-1945-2015-zarys-problematyki/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć